



Warszawa, 5 września 2022 r.

Kutnowski Szpital Samorządowy

ul. Kościuszki 52  
99-300 Kutno

Szanowni Państwo,

Tematem Waszej skargi do REM (nie znamy autora, zapewne to ktoś z kierownictwa, ale podpis nieczytelny, bez pieczętki), jest artykuł na portalu [kutno.net.pl](http://kutno.net.pl). Opisano w nim historię przywiezionego do szpitala pacjenta, któremu nie udzielono pomocy.

Zdaniem Państwa publikacja uderza w dobre imię Waszej placówki. Redakcja portalu nie zwróciła się do szpitala o komentarz, oparła się na relacji osoby składającej skargę i fragmentach jej korespondencji z NFZ oraz Rzecznikiem Praw Pacjenta.

Stwierdzacie Państwo, że takie postępowanie dziennikarza rażąco narusza standardy obowiązujące w tym zawodzie, między innymi zawarte w Karcie Etycznej Mediów. Niezweryfikowanie informacji, zniekształcenie faktów, to sprzeniewierzenie się zasadom prawdy i obiektywizmu.

Do prośby o zajęcie przez Radę stanowiska, dołączony jest inkryminowany artykuł.

Wynika z niego, że mężczyzna, który tydzień wcześniej miał udar, przyjechał karetką ze szpitala w Hamstad w Szwecji. Transport zorganizował tamtejszy szpital. Choremu z poważnymi zaburzeniami neurologicznymi towarzyszyła córka. To ona poinformowała reportera portalu, że w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym odmówiono zbadania jej ojca, mimo przedstawienia dokumentacji medycznej ze szwedzkiego szpitala, ze wskazaniem hospitalizacji. Lekarz dyżurny w szpitalu kutnowskim stwierdził, że nie musi i nie będzie czytać tekstu w języku angielskim lub szwedzkim. Próby współpracy szwedzkich lekarzy z polskimi kolegami po fachu spęły na niczym.

Córka porażonego udarem mężczyzny złożyła skargę do Kutnowskiego Szpitala Samorządowego, oraz łódzkiego NFZ. Jak wynika z odpowiedzi szpitala, pacjentem nie zainteresowano się z powodu braku skierowania od lekarza

pierwszego kontaktu na oddział rehabilitacji poudarowej. Jest to niezbędne do rozliczenia świadczenia medycznego z Narodowym Funduszem Zdrowia. Niedopełniona miała też być procedura przekazywania pacjenta z jednej placówki do drugiej. Ustawowo wymaga ona uzgodnienia imiennego pomiędzy lekarzami. Ponadto, w opinii KSS, samo wypisanie pacjenta z oddziału neurologicznego w Szwecji wskazywało, że stan ogólny jego zdrowia nie stwarzał zagrożenia życia.

Takie wyjaśnienie dyrekcji szpitala nie zadowoliło córki chorego. Nie odniesiono się bowiem do kwestii pozostawienia pacjenta po udarze samego w nocy bez poinformowania rodziny, co się dzieje (transport ze Szwecji organizowany był pomiędzy szpitalami). Nie odpowiedziano, dlaczego pracownicy polskiego szpitala nie chcieli pomóc stronie szwedzkiej w dopełnieniu formalności, mimo kilkunastu prób kontaktu zarówno ze strony zagranicznych lekarzy, jak i pielęgniarki, która znała języki polski.

Autor artykułu nie przesądzając po czyjej stronie jest racja, zapowiedział powrót do tematu, kiedy na skargę pacjenta odpowie Narodowy Fundusz Zdrowia.

**Zdaniem REM dziennikarz postąpił zgodnie z Kartą Etyczną Mediów.** Nie musiał zwracać się o komentarz do szpitala, skoro dysponował Waszą odpowiedzią na skargę rodziny pacjenta. W artykule kilkakrotnie zaznaczono, że przedstawiając relację córki chorego redakcja nie wskazuje winnego, czeka na orzeczenie komisji NFZ oraz Rzecznika Praw Pacjenta.

Państwo zwracając się do REM wytoczyli armaty w obronie dobrego imienia szpitala w żadnej mierze nie dementując treści artykułu. Można z tego wnioskować, że zawiera on prawdę.

Z poważaniem,

W imieniu Rady Etyki Mediów



Helena Kowalik  
Wiceprzewodnicząca REM